



Die Fernsehkanzel

Arche TV

Program TV z 29.06.2014 (Nr 999)

„Osądzanie prorocत्व”

Pastor Wolfgang Wegert ©

Kazanie: „A co do proroków, to niech mówią dwaj albo trzej, a inni niech osądzają; Lecz jeśli ktoś inny z siedzących otrzymał objawienie, pierwszy niech milczy. Możecie bowiem kolejno wszyscy prorokować, aby się wszyscy czegoś nauczyli i wszyscy zachęty doznali. A duchy proroków są poddane prorokom; Albowiem Bóg nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju. Jak we wszystkich zborach świętych. Niech niewiasty na zgromadzeniach milczą, bo nie pozwala się im mówić; lecz niech będą poddane, jak i zakon mówi. A jeśli chcą się czegoś dowiedzieć niech pytają w domu swoich mężów; bo nie przystoi kobiecie w zborze mówić. Czy Słowo Boże od was wyszło albo czy tylko do was samych dotarło? Jeśli ktoś uważa, że jest prorokiem albo że ma dary Ducha, niech uzna, że to, co wam piszę, jest przykazaniem Pańskim; A jeśli ktoś tego nie uzna, sam nie jest uznany. Tak więc, bracia moi, starajcie się gorliwie o dar prorokowania i językami mówić nie zabraniajcie; A wszystko niech się odbywa godnie i w porządku.”
(1 Koryntian 12, 12-13)

Powiedzieliśmy już, że głównym kryterium dla sprawdzania mowy prorockiej jest jej duszpasterski charakter mający na celu duchowy wzrost. Ponownie kluczem do wersetu jest ten fragment: „A kto prorokuje, mówi do ludzi ku zbudowaniu i napomnieniu, i pocieszeniu.” (werset 3)

Za każdym razem wspaniale jest widzieć, jak Bóg również w naszej wspólnocie używa proroczych słów, aby duchowo prowadzić ludzi do przodu.

Czasami na spotkaniach modlitewnych siostry i bracia spontanicznie wyrażają chęć modlitwy za konkretnych misjonarzy. Kościół na to przystaje. Później okazuje się, że te osoby na polu misyjnym naprawdę były w wyjątkowej sytuacji, pilnie potrzebowały wsparcia i modlitwy.

Także ostatnio jeden z naszych braci podzielił się wrażeniem, że być może są w kościele ludzie, którzy w swoich myślach skrajnie wędrują i tak odmawiają czci Najwyższemu. Trafiło to odwiedzającego prosto w serce. Powiedział potem jak Duch Święty myślach pokazał mu, że jest to grzech. Pokutował i znalazł prawdziwą odnowę wiary.

Wszystkie te przesłania miały jedną wspólną cechę- pomogły w duchowym zbudowaniu.

Niestety są też usługi, które nie spełniają tego biblijnego wymogu ale są nadużywane do innych celów. Proroctwo nie jest np. środkiem kojarzenia małżeństw według wzoru: „Pan objawił mi, że powinienes być moim mężem”. Proroctwa w Kościele nie mogą też być wykorzystywane w celu diagnozy choroby, na przykład takie słowa: „Tutaj jest ktoś, komu wypadają włosy!”. Taki rodzaj proroctwa nie występuje w Biblii. Jeśli jesteś chory, nie czekaj na prorocze diagnozy, ale powiedz braciom i siostram, by się o ciebie modlili lub postępowali według 5 rozdziału listu Jakuba. Nie możemy też przepytować, np. „Czy masz dla mnie słowo?”. To nie byłoby biblijne proroctwo ale raczej wróżby religijne.

Nie są zgodne ze wzorem Nowego Testamentu również różne usługi na nabożeństwach, w których „super prorok” oznajmia ludziom osobiste proroctwa, zwłaszcza gdy przekazuje instrukcje w rodzaju „Przerwij swoją edukację i idź do szkoły biblijnej!”, „Przeprowadź się do tamtego miasta, tam spotkasz swoją przyszłość!” „Uwolnij swoją książeczkę oszczędnościową i przynieś ją do niebiańskiego banku!”, „Odłóż swoje pigułki i weź uzdrowienie przez wiarę!”, czy „Jedź do Izraela i pracuj w kibucu,” jak mówi się do telewizyjnego widza. Ale cały kontekst sytuacji życiowej tej osoby w ogóle nie dopuszcza do czegoś takiego. Musiałaby bardzo się zadłużyć, aby to zrealizować. Ja ostrzegałem mówiąc „Czyń to, co nakazuje Biblia: *Mieszkać w kraju i dbaj o wierność! (Psalm 37,3)*”. Innym razem znany prorok powiedział pod koniec ciąży siostry „Przyniesiesz zdrowe dziecko na świat!”, a 14 dni później urodziła je martwe. I ja musiałem je pochować.

Jak duże pocieszenie, upomnienie i zbudowanie przynosi taka usługa? Żadne! Tylko zamieszanie i ból serca.

A najgorsze było, gdy potem pastor tamtego kościoła, w którym się to wydarzyło dosłownie powiedział mi: „Przykro mi ale inne trafienia tego proroka są bardzo wysokie.” To było jego całe osądzanie. Przed takim nadużyciem proroctw nigdy nie będzie dość ostrzeżeń.

Jak powinno więc być w Arce?

Postępujemy według porządku pawłowego: Jeśli członek naszego kościoła (a więc ktoś, kogo osobiście znamy), podczas nabożeństwa, czy grupy domowej odbierze wrażenie od Boga, jakiś impuls, przesłanie, które jest bardzo silne w jego sercu, wtedy powinien zastanawiać się i modlić, na jakiej biblijnej podstawie powinien to oprzeć. Kiedy zostaje mu to wyjaśnione, może przyjść ze swoją Biblią do przodu i mówić zgromadzeniu o tym, co dotarło do jego serca, pokazując też odpowiadające temu fragmenty Słowa Bożego. Na przykład Bóg daje ci objawienie, że wśród zebranych obecny jest ktoś z bardzo rozgniewanym sercem i to wrażenie wzmacnia się w tobie. Wtedy niech będzie odpowiedź twoja słowem biblijnym dla tej duszy, na przykład „*Nie gniewaj się na tego, któremu się szczęści, Na człowieka, który knuje złe zamiary! Zaprzeszaj gniewu i zaniechaj zapalczywości! Nie gniewaj się, gdyż to wiedzie do złego...*” (Psalm 37: 7-8). Będzie ci dane miejsce, jeśli przebieg zgromadzenia na to pozwala i jeśli twoje słowa będą przedstawione wiarygodnie. Wtedy przekaz swoje wrażenie w kilku słowach i odczytaj biblijne słowa odpowiednie do tego.

To, co mówi prorok musi być zawsze głęboko zakotwiczone w Piśmie Świętym. Prorocki sługa żyje Słowem, ponieważ w nim musi być osądzone to, czy objawienie jest rzeczywiście zgodne z wolą Bożą.

Kto ma osądzać?

Kto więc powinien osądzać? Nasz tekst mówi: „*a inni niech osądzają*” (werset 29). „Inni” według naszego przekonania to Kościół. W praktyce Kościół może działać jako całość tylko przez prowadzących, czyli przez pasterzy. Jeśli prorocza posługa ma być wykonywana w porządku ku zbawiennemu celowi, to podporządkowanie duchownemu kierownictwu Kościoła jest niezbędne. Nieprzejednana, niewypowiedziana mowa zaprzecza odpowiedzialności, którą dał Bóg przywódcom duchowym.

Przy tym nasuwa się pytanie, czy kobiety też mają mieć udział w tym przewodzeniu i służbie osądzających. Odpowiedź Apostoła wydaje się w dzisiejszych czasach niemiła. „*Niech niewiasty na zgromadzeniach milczą, bo nie pozwala się im mówić; lecz niech będą poddane, jak i zakon mówi.*” (werset 34). Paweł nie miał ordynarnych myśli, że kobiety w ogóle nie mają mówić, a więc nie mają też prorokować! Przecież w 11:5 wyraźnie mówi, że mogą to robić. W Kazaniu Zielonoświątkowym jest zaś powiedziane: „...Synowie wasi i córki wasze prorokować będą” (Dzieje Apostolskie 2:17).

Niestety w historii kościołów ewangelicznych miała miejsce tendencja nie uznająca równej wartości kobiet i mężczyzn. To doprowadziło do tragedii. Nie uznawano charyzmy, którą Bóg dał kobietom i nie mogły one w pełni uczestniczyć w służbie misjonarskiej. U Pawła było inaczej. Miał wiele współpracownic jako filary. One również powinny prorokować.

Co miał więc Paweł na myśli w tym fragmencie? Mamy to wyjaśnione w 1 Tymoteusza 2:12: „*Nie pozwalam zaś kobiecie nauczać ani wynosić się nad męża; natomiast powinna zachowywać się spokojnie.*” Paweł nie zaprzecza temu, że kobiety mogą modlić się i prorokować, odnosi się raczej do nauczania. Dlatego wierzymy, że przykazanie milczenia kobietom w omawianym kontekście odnosi się do tematy oceny, kontrolowania, a więc kierownictwa. Przez to naturalnie Apostoł odpowiada na pytanie, czy kobiety mogą być również starszymi, pastorami. Uważamy, że nauka Biblii na to nie pozwala. Tak uważały przez wieki prawie wszystkie Kościoły, także wolne wspólnoty. Zmieniło się to dopiero z nadejściem działaczy feministycznych, przede wszystkim w zachodnich kościołach. Na całym świecie jednak rozumie się Biblię tak, jak zawsze się ją rozumiało.

Pismo Święte uczy mianowicie, że jest ścisły związek między rodziną, a Kościołem. Wystarczy pomyśleć o słowach: „*Bo jeżeli ktoś nie potrafi własnym domem zarządzać, jakże będzie mógł mieć na pieczy Kościół Boży?*” (1 Tymoteusza 3:5). Biorąc pod uwagę ten kontekst nieunikniony jest wniosek, że wzorzec funkcjonujący w rodzinie jest również wzorcem prowadzącym w Kościele. Jeśli znajdziemy w Biblii naukę, że mężczyzna i kobieta mogą na przemian być głową rodziny, możemy wtedy pozwolić na przemian mężczyznom i kobietom przewodzić Kościołowi. Obraz biblijny jest jednak jasny- domem zarządza mężczyzna. „*Głową żony jest mąż*” (1 Koryntian 11:3 ; Efezjan 5:23) i nie na odwrót.

Jeśli odwrotne wzorce przywództwa zostałyby wprowadzone w Kościele, to nieuchronnie byłaby wywierana stopniowa presja również na rolę żon w domach, tak by i tam zostały głowami swoich mężów. Także mężczyźni powstrzymyaliby się coraz bardziej i bardziej od przekazanej im przez Boga odpowiedzialności za żonę i dzieci.

Rodzina jest małą, duchową jednością Kościoła. I jeśli według porządku Bożego zarządcą ma być w niej mężczyzna, to także większa jedność, mianowicie Kościół nie może stać na głowie. Dlatego Jezus jako przywódca powołał również 12 apostołów, choć miał wielu innych uczniów wokół siebie.

Twierdzi się często, że zasada ta dotyczyła wyłącznie dawnej kultury i że Paweł nie napisałby tego w dzisiejszych czasach. On jednak uzasadnił to porządkiem stworzenia: *Bo najpierw został stworzony Adam, potem Ewa. I nie Adam został zwiedziony, lecz kobieta, gdy została zwiedziona, popadła w grzech* (1 Tymoteusza 2: 13-14). Może się to nam podobać lub nie ale to uzasadnienie nie brzmi „Kobieta nie będzie nauczać, aż zmieni się stosunek społeczny”. Role kobiet i mężczyzn zarówno w rodzinie, jak i w Kościele biorą się z podstawowego porządku stworzenia.

Co się stanie, jeśli zechcemy to zmienić? Przeżywamy to obecnie w naszym kraju. Jesteśmy na drodze do stania się bezdzietnym i zgrzybiałym społeczeństwem. Jeśli mielibyśmy trochę mądrości, to miarą stworzenia świata budowalibyśmy strukturę rodzinną, zamiast ją burzyć.

*Przekład z języka niemieckiego; kazanie prof. Wolfgang Wegert © z Hamburga (Niemcy)

*Uwaga – wszystkie dotychczasowe kazania dostępne są także na stronie internetowej: www.arka-tv.com
Teraz możesz zamówić także - **bezpłatny Newsletter**. Szczegóły dostępne na naszej stronie. Zapraszamy!

Taki porządek wpływa korzystnie na macierzyństwo, które jest warte czci, poważania i odpowiedniej zapłaty. Bycie matką jest szlachetną i ważną rolą edukacyjną. Dlatego nie chcemy uczestniczyć jako kościół zreformowanej wolności w podążaniu błędną drogą. Wolimy pozostać na obiecującej drodze Pisma Świętego, również przy tym, że duchowe przywództwo w Kościele należy do mężczyzn, a starsi posiadają funkcję osądzania prorocत्व.

Paweł idzie nawet tak daleko, że swoje uwagi przyrównuje do zakonu prawa. *„Jeśli ktoś uważa, że jest prorokiem albo że ma dary Ducha, niech uzna, że to, co wam piszę, jest przykazaniem Pańskim”* (werset 37)

Na koniec należy przytoczyć słowa: *„Tak więc, bracia moi, starajcie się gorliwie o dar prorokowania i językami mówić nie zabraniajcie; A wszystko niech się odbywa godnie i w porządku.”* (wersety 39-40)